

Sygn. akt IX GC 60/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Sławomir Boratyński

Protokolant :starszy sekretarz sądowy Anna Babiarcz

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2017r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko R. M.

o zapłatę

oddala powództwo

SSO Sławomir Boratyński

Sygn akt IX Gc 60 /17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2016 r. (k. 3 i nast. oraz 173) strona powodowa - A. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. M. kwoty 175 964 ,98 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od poszczególnych należności składających się na należność główną za okresy szczegółowo oznaczone w pozwie oraz kosztami procesu . Przedmiotowy pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że powód pozostawał z pozwanym we współpracy gospodarczej .Pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) .Pozwany dokonywał u powoda zakupów towarów wyszczególnionych w fakturach VAT (głównie art. spożywcze) . Pozwanemu zostały dostarczone wszystkie towary objęte fakturami VAT , a pozwany kwotował odbiór faktur oraz ich nigdy nie kwestionował .Był on wzywany do zapłaty należności wynikających z faktur wezwaniem do zapłaty z dnia 1 kwietnia 2016 r. Wskazano również ,że pozwany nie podjął jakichkolwiek negocjacji w celu zawarcia ugody .

Nakazem zapłaty z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania w wysokości 7 617 zł. (k. 178 i nast. – sygn. akt IX GNc 682/16) .

Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami załączników został pozwanemu doręczony w dniu 16 stycznia 2016 r. (k. 183) . W dniu 30 stycznia 2016 r. strona pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając nakaz w całości (k. 184 i nast.) .Zaskarżając nakaz pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych . W sprzeciwie pozwany zgłosił zaś przede wszystkim zarzut przedawnienia całości roszczeń strony powodowej .

Jako uzasadnienie sprzeciwu pozwany wskazał, że zgodnie z przepisem art. 554 kc roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem dwóch lat. Z treści pozwu według pozwanego wynika, że powód dokonał sprzedaży i wystawił faktury w zakresie działalności jego przedsiębiorstwa. Pozwany wskazał, że powód przedmiotowy pozew zgłosił w dniu 18 października 2016 r., a według niego wszelkie roszczenia powoda stały się wymagalne przed dniem 18 października 2014 r. i uległy one przedawnieniu.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa – jej pełnomocnik podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko (pismo z dnia 13 kwietnia 2017 r. - k. 196). W uzasadnieniu tego pisma strona powoda zakwestionowała między innymi zasadność podniesionego zarzutu przedawnienia, powołując się na przerwę biegu terminu przedawnienia wobec wniesienia pozwu w (...) przeciwko pozwanemu przez powoda w dniu 12 maja 2016 r.

Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie na terminie rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. (k. 210 i nast.).

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje:

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi. Powód prowadzi działalność gospodarczą jako przedsiębiorca pod nazwą (...) (wydruk z (...) k. 20). Strona pozwana działa również jako przedsiębiorca pod nazwą FIRMA HANDLOWO USŁUGOWA (...) (wydruk z (...) k. 21 i nast., k. 177). W ramach prowadzenia przez strony niniejszego postępowania działalności gospodarczej pozostawały one w stosunkach handlowych (okoliczność bezsporna między stronami). Żadna ze stron nawet nie twierdziła, że strony łączyła umowa na piśmie. W ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej między stronami doszło do zawarcia umów kupna sprzedaży objętych niniejszym postępowaniem, których przedmiotem były artykuły spożywcze. Do zawierania umów dochodziło w ocenie Sądu Okręgowego poprzez fakty dokonane tj. przez zamówienie towaru i jego wydanie oraz przyjęcie towaru przez stronę pozwaną. Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT. Pierwsza z faktur objętych niniejszym postępowaniem została wystawiona przez stronę powodową w styczniu 2014 r., zaś ostatnia faktura została wystawiona w dniu 11 czerwca 2014 r. (k. 26 i nast.). Pierwsza z faktur termin jej płatności określała na dzień 27 stycznia 2014 r. (k. 60), zaś ostatnia z faktur wystawionych przez powoda termin płatności określała na dzień 25 czerwca 2014 r. (k. 115). Żadna z faktur dołączonych do pozwu przez stronę powodową – ich kserokopie nie była poświadczona za zgodność z oryginałem przez stronę powodową – jej pełnomocnika procesowego, jednakże strona pozwana z tego tytułu nie zgłaszała żadnych zarzutów, czy też zastrzeżeń w tym zakresie, w szczególności co do ich treści, czy też ich autentyczności i wiarygodności. Faktury w swojej treści zawierały określenie rodzaju towaru dostarczonego pozwanemu i jego ilości oraz w zakresie jego ceny. Każda z faktur oznacza też datę jej płatności. Prawie wszystkie z faktur zostały odebrane przez osoby działające w imieniu strony pozwanej. Osoby te podpisały odbiór faktur oraz posłużyły się pieczęcią prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej zawierającej również oznaczenie sklepu. Pozwany nie kwestionował, że osoby te były uprawnione do działania w jego imieniu. Odbierając faktury osoby te nie zakwestionowały natomiast ani ilości, ani też jakości odebranego towaru. Również pozwany nie kwestionował ani faktu otrzymania towaru, ani samej faktury, która nie nosiła podpisu osoby ją odbierającej, a która została dołączona do pozwu (k. 29).

Wezwaniem do zapłaty z dnia 1 kwietnia 2016 r. (k. 69 i nast.) strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty należności w kwocie 193 641, 78 zł. wraz z odsetkami.

Strona powodowa sporządziła zestawienia faktur które zostały dołączone do pozwu i które znajdują się na k. 24, 74, 95, 124, 144. Dowody te stanowią wydruki elektroniczne i nie zostały one podpisane.

W dniu 12 maja 2016 r. powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie kwoty 177 532, 36 zł. wraz z odsetkami i kosztami procesu (sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą Nc – e (...)) - vide odpis pozwu k. 197 i nast.). Postępowanie to zostało zakończone

zarządzeniem o zwrocie pozwu z dnia 25 sierpnia 2016 r. , które uprawomocniło się z dniem 13 września 2016 r. (vide informacja - k. 218 i nast.) .

Jak wskazano powyżej z tytułu wystawienia faktur , czy danych które się znalazły w fakturach strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów . Jak wskazano również powyżej fakt współpracy stron nie był w niniejszym postępowaniu sporny , a pozwany nie kwestionował ,że nabywał od powoda towary handlowe . Jedyny natomiast zarzut jaki znalazł się w sprzeciwie od nakazu zapłaty to zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej .

W orzecznictwie przyjmuje się także ,że wystawienie faktury , a następnie jej przyjęcie przez kontrahenta bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do przyjęcia i domniemania ,że dokonywane zapisy w fakturach są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. III CZP 56/92 OSNC 1992/12/219 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1987 r. IV CR 461/86 , LEX nr 8802) .Należy tu także wskazać , że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonany wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/93 ,OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego podobnie zresztą jak pozostałe dokumenty dołączone do akt postępowania przez stronę powodową . Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych (vide przepis art. 244 kc) , ale stanowi on dowód tego ,że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kc) . Przepis ten statuuje domniemania , że dokument prywatny jest prawdziwy oraz , że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby , która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113,Radca Prawny (...) str. 124) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak , jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to , że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić ,że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W tym miejscu należy również wskazać, że dowody dołączone do pozwu przez stronę powodową miały formę kserokopii – które nie zostały poświadczone za zgodność przez stronę powodową – jej pełnomocnika procesowego, jednakże strona pozwana jak wskazano to już wcześniej z tego tytułu nie zgłaszała żadnych zarzutów, czy też zastrzeżeń w tym zakresie, w szczególności co do ich treści, czy też ich autentyczności i wiarygodności, w tym w zakresie ich mocy dowodowej.

Kserokopia - jako odwzorowanie oryginału może być objęta co najwyżej pojęciem odpisu. Niepoświadczone podpisem strony czy jej pełnomocnika procesowego kserokopia nie jest wprawdzie dokumentem i nie może stanowić dowodu w rozumieniu przepisów art. 244 kpc i nast. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994/11/206) nie można jej jednak w ocenie Sądu Okręgowego odmówić w ogóle mocy dowodowej oraz posiadania waloru dowodu. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, teza 33 do art. 244 str. 396). Kserokopie te jak wskazano wcześniej nie były jednakże podważane w żadnym zakresie przez stronę przeciwną, tak co do ich treści, jak i podmiotu od którego one pochodziły jak również w zakresie podpisów na tych dowodach się znajdujących. Tak więc w tej sytuacji, gdy nie były one w żadnym zakresie podważane, ani też w stosunku do nich żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zarzutów również Sąd Okręgowy z urzędu nie znalazł również podstaw, aby podważać z urzędu ich wiarygodność oraz moc dowodową przy ustaleniu przedmiotowego stanu faktycznego.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy uznał przedmiotowe dowody złożone do akt przez stronę powodową za dowody wiarygodne. Warto tu także wskazać, że pozwany podnosząc zarzuty zawarte w jego piśmie procesowym – sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wykazał, aby podjął jakieś działania podważające zasadność wystawienia tych dokumentów niezwłocznie po tym, gdy otrzymał przedmiotowe faktury, czy też samo wezwanie do zapłaty.

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyły umowy, która w zakresie objętym niniejszym postępowaniem miały charakter umowy sprzedaży. Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymienione w fakturach towary stronie pozwanej, jako kupującemu przenosząc jednocześnie na nią ich własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle zawarcie tych umów i otrzymania towaru.

Stosownie do przepisu art. 117 § 1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 kc). Chociaż co do zasady roszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej przedawniają się po trzech latach (art. 118 Kodeksu cywilnego, Dz. U. z 1964 r. nr 16, poz. 93 ze zm.), należy jednak pamiętać o szeregu wyjątków od tej zasady. W praktyce najważniejszy z nich to dwuletni termin przedawnienia roszczeń sprzedawcy z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności jego przedsiębiorstwa.

Stosownie bowiem do przepisu art. 554 kc, na który powołała się strona pozwana roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch. Regulacja ta ma charakter regulacji szczególnej w stosunku do ogólnych regulacji Kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia roszczeń (art. 117 i n. kc) i nie może podlegać wykładni rozszerzającej. W przepisie tym chodzi o każdą sprzedaż, niezależnie od jej form prawno-organizacyjnych. Okoliczność, że w niniejszym przypadku sprzedaż była dokonana w ramach działalności gospodarczej strony powodowej, że jest ona objęta zakresem działania przedsiębiorstwa sprzedawcy była niesporna między stronami przedmiotowego postępowania.

W praktyce niniejszy przepis będzie miał zastosowanie przede wszystkim w odniesieniu do roszczeń o zapłatę ceny. Początek biegu terminu przedawnienia określany jest na podstawie przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego. Jeżeli świadczenie zobowiązanego ma polegać na działaniu, ogólna reguła wyrażona w art. 120 § 1 zd. 1 kc wiąże początek biegu przedawnienia roszczenia z dniem, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Wymagalność roszczenia w komentowanym przepisie oznacza natomiast stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo nie będzie przedwczesne). Roszczenie staje się zatem wymagalne z upływem ostatniego dnia przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (zob. R. Klimek, Dyskusyjne, s. 637 i n.; M. Lemkowski, Odsetki cywilnoprawne, Warszawa 2007, s. 202 i n.). Wymagalność to cecha roszczenia (stan), wyrażająca się w istnieniu prawnej możliwości skutecznego żądania przez wierzyciela spełnienia przez dłużnika świadczenia (por. wyr. SN z 12.2.1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, Nr 7–8, poz. 137; uchw. SN z 20.4.2012 r., III CZP 10/12, OSNC 2012, Nr 10, poz. 117; wyr. SN z 27.9.2013 r., I CSK 690/12, L.;). Początek biegu terminu przedawnienia jest niezależny od wiedzy stron, czy roszczenie istnieje i może być dochodzone (por. wyr. SN z 18.1.2008 r., V CSK 367/07, L.). Przedawnienie biegnie nawet, jeśli wierzyciel nie wie o istnieniu roszczenia (wyr. SN z 16.12.2014 r., III CSK 36/14, L.). Powyższy przepis, podobnie jak wszystkie przepisy dotyczące przedawnienia, ma charakter bezwzględnie wiążący. Oznacza to, że początek biegu okresu przedawnienia zawsze następuje w chwili, gdy roszczenie stanie się wymagalne.

Strony mają jednak możliwość niedopuszczenia do przedawnienia. Należy w tym celu przerwać bieg terminu przedawnienia. Po każdym przerwaniu termin należy liczyć od początku. Bieg przedawnienia przerywa się przez:

1) każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (np. złożenie pozwu, wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, zawezwanie do próby ugodowej przed sądem),

2) uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje,

a także 3) wszczęcie procedury mediacji.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do przerywania biegu przedawnienia. Pozwany np. nie zapewnił strony powodowej o dobrowolnej zapłacie należności za zakupiony towar uznając swoje zadłużenie wobec powoda, bowiem to nie zostało potwierdzone materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu. Przerwy biegu przedawnienia strona powodowa i jej pełnomocnik upatrywali natomiast tylko i wyłącznie we wniesieniu pozwu w (...) przeciwko pozwanemu.

Co do zasady nie ulega wątpliwości, że przerwę biegu przedawnienia powoduje każda czynność prawna dokonane przed sądem celem dochodzenia roszczeń. W tym kierunku idzie także orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym to, na które powołała się strona powodowa w swoim piśmie procesowym. Z powyższego orzeczenia nie wynika jednak, jak chce tego pełnomocnik strony powodowej, że również pozew zwrócony w tym postępowaniu wywołuje takie same skutki, jak np. pozew któremu nadano dalszy bieg w tym postępowaniu. Taka zasada by pozostawała bowiem w sprzeczności z przepisem art. 130 § 2 kpc stosownie, z którym pozew (podobnie jak każde inne pismo procesowe) zwrócony nie wywołuje żadnych skutków procesowych, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu. Przepis ten jako przepis o charakterze ogólnym ma zastosowanie do wszystkich rodzajów postępowań, w tym także postępowań odrębnych uregulowanych w Kodeksie postępowania cywilnego.

W orzeczeniu na które powołał się pełnomocnik powoda wskazano, że wytoczenie powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym zakończonym umorzeniem postępowania na podstawie art. 505 ze zn. 37 § 1 kpc przerywa bieg terminu przedawnienia. W orzeczeniu tym odniesiono się zatem do przerywania biegu terminu przedawnienia wskutek wytoczenia powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym zakończonym umorzeniem postępowania, a nie zwrotem pozwu (por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 66/13, OSNC 2014 nr 7-8, poz. 72). Z orzeczenia tego nie wynika więc, jak chce tego pełnomocnik

strony powodowej by również wniesienie pozwu w (...) w sprawie , w której nastąpił zwrot pozwu także skutkowało przerwą biegu przedawnienia .

Przedawnieniu w ocenie Sądu Okręgowego uległo także roszczenie strony powodowej w zakresie dochodzonych pozewem odsetek . Odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego , którego termin był oznaczony stają się wprawdzie zaległą należnością uboczną w rozumieniu art. 451 § 1 zdanie drugie kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r. , I ACr 592/95 , OSA 1996/10/48 oraz Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r. , III CKN 548/00 , OSNC 2003/5/ 60) . Kwestia terminu jaki należy stosować do przedawnienia roszczenia wierzyciela o odsetki była sporna w judykaturze i była przedmiotem licznych orzeczeń także Sądu Najwyższego w tym pozostających ze sobą we wzajemnej sprzeczności . Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego wyraźnie jednak ustala termin przedawnienia odsetek w przypadku umowy sprzedaży na trzy , a nie dwa lata. Orzecznictwo to w ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę zasługuje na pełną jego aprobatę . I tak w uchwale z dnia 26 stycznia 2005 r. (III CZP 42/04 , OSNC 2005/9/149) Sąd Najwyższy uznał , że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy , gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. . W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy jednocześnie przyjął , że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko to Sąd Okręgowy całkowicie podziela , jak również jego uzasadnienie przedstawione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały .

Mając powyższe na względzie w sytuacji gdy roszczenie strony powodowej w całości uległo przedawnieniu Sąd Okręgowy oddalił powództwo tak w zakresie należności głównej , jak i w zakresie dochodzonych od niej odsetek .

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc) . Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc) . Stosownie natomiast do przepisu art. 99 kpc stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się natomiast koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata .

O kosztach procesu orzeczono zatem mając na względzie wynik postępowania oraz fakt , że w postępowaniu tym strona pozwana nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego , jak też nie wykazała ona , aby poniosła w tym postępowaniu jakies koszty .

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku .